

# BITWA WARSZAWSKA 1920

## Cud nad Wisłą



**15 sierpnia 1920 roku** Wojsko Polskie przygotowywało się do ataku Armii Czerwonej, która już wtedy była najpotężniejszą, najliczniejszą i najbardziej nieludzką armią świata. Jej dywizje nie dopuszczały możliwości bycia pokonanymi przez Polaków, planowali zdobyć Warszawę oraz wyruszyć na Berlin, Paryż i inne stolice Europy.

Bitwa Warszawska z 1920 roku, zwana też Cudem nad Wisłą, ocaliła nie tylko niedawno odzyskaną polską niepodległość. Była to jedna z trzech najważniejszych bitew dwudziestego wieku w dziejach świata i decydowała o całej historii ludzkości. Wojsko Polskie na czele ze zwycięskim wodzem, marszałkiem Józefem Piłsudskim zatrzymało i zwyciężyło milionową Armię Czerwoną i uratowało Polskę oraz całą Europę przed niewolą oraz wprowadzeniem zbrodniczego sowieckiego totalitaryzmu i systemu komunistycznego.

W sierpniowych dniach 1920 r. na stolicę zwrócone są oczy wszystkich: jeśli Warszawa zostanie zajęta przez wschodnich barbarzyńców, niepodległego państwa upadnie. W uszach wielu Polaków dramatycznie zabrzmiało pytanie postawione przed Bitwą Warszawską przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego: "Co wybieramy, niewolę czy zwycięstwo?". Odpowiedź mogła być tylko jedna: „Zwycięstwo do ostatniej kropli krwi”.

I zwycięstwo przyszło. Wymodlone przez władze i społeczeństwo, okupione wielkim wysiłkiem i poświęceniem całego Narodu. Do szeregów obrońców Ojczyzny pospieszyły nawet dzieci - jak 11-letni harcerz Tadeusz Jeziorkowski z Płocka, odznaczony za męstwo Krzyżem Walecznych. Symboliczną ofiarą, która rozpałała nadzieję na zwycięstwo, była śmierć ks. Ignacego Skorupki pod Ossowem 14 sierpnia. Na następny dzień bolszewicy zaplanowali zdobycie Warszawy i przejęcie władzy przez komitet rewolucyjny, jednak w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny żołnierze polscy przełamują front pod Radzyminem i przechodzą do ataku. Na północy, pod Nasielskiem, armia gen. Władysława Sikorskiego gromi nieprzyjaciela. 16 sierpnia rusza uderzenie znad Wieprza. "Niezwyciężona" Armia Czerwona ucieka w panice.

Wygrana wojna z bolszewikami była pierwszym tak wielkim zwycięstwem oręża polskiego od czasu bitwy pod Wiedniem. Triumf ten odnieśliśmy samodzielnie, bez pomocy obojętnej Europy, sympatyzującej z ideologią komunistyczną. Tym bardziej możemy być dumni i cieszyć się z Cudu nad Wisłą i okazywać wdzięczność tym, którzy walczyli o naszą Ojczyznę.